



„VII wieków Warki”



„Z radością i satysfakcją zapraszamy Państwa na warecki rynek - serce miasta, na wystawę plenerową z okazji 700-lecia Warki. Zapraszamy w podróż przez „VII wieków Warki” od roku 1321 po 2021, aby poznać lub przypomnieć sobie dzieje naszej małej Ojczyzny, pięknej ziemi nad Pilicą, choć bardzo doświadczonej przez historię.”

Wypoczynek w Polsce w czasach pandemii.

Grupa Seniorów z konarskiego Klubu Seniora postanowiła przed sezonem roku 2021 wyjechać na 10-dniowy wypoczynek po ograniczeniach covidowych. Początkowo chętnych było na autokar, później zmniejszyło się do busa a ostatecznie pojechaliśmy 4 samochodami osobowymi z kilkoma okolicznymi znajomymi. Jako swój cel obraliśmy Krynicy Morską - przed sezonem.

Zatrzymaliśmy się w ośrodku wypoczynkowym „Murena” ze świetnym jedzeniem i obsługą a także w bardzo dobrej lokalizacji. O Krynicy Morskiej szczegółowe informacje jak powstawała publikowaliśmy w ubiegłym roku w numerze 1-2-3/2021. Tym razem opowiem jak spędziliśmy 10 dni przed sezonem.

W tym roku dosyć dokładnie zwiedziliśmy ją w trakcie spacerów.

Pogoda im sprzyjała, trafiliśmy na okres bezdeszczowy i słoneczny ale z wiejącym wiatrem. Raczej to nie sprzyjało spacerom wzdłuż morza, ale bardziej ulicami. Dzięki temu trafiliśmy na ponad 3 kilometrową, nową szeroką Promenadę dla pieszych i rowerzystów, która kończy się w przystani rybackiej, będącą kiedyś portem – Krynica Morska (ul.Marynarzy 5),

Niestety po wejściu do Unii prawie został zlikwidowany przez przełowienie m.in. tej części zatoki przez cudzoziemskie statki rybackie, bez zachowania podstawowych zasad połowów. Może ławice ryb się odtworzą i powrócą małe kutry polskich rybaków.

W przystani jeden okaz stoi na plaży.

c.d. na str. 4



W numerze między innymi:

2. Jutro kim chcesz być...? Iwona Stefaniak
2. Wystawa „VII Wieków Warki”..... info.Muzeum
3. Wniosek do rajców miejskich TMMWarki
6. Zapomniane drogi i ulice/red/
7. Katyń 1940 - Smoleńsk 2010 - Warka 2021 Grażyna Kijuc
7. Pospolity cis Papięski w Warce Grażyna Kijuc
10. 50 lat posługi kapłańskiej księdza Grzegorza Krysztofika ..W.T./G.K.
11. XVI Zjazd KGPKazimiera Dąbrowska

Patroni naszej Ojczyzny święty patron Andrzej Bobola

Królową Polski i Panią jest Niepokalana Dziewica z Dzieciątkiem na ręku, która ukazała się i oznajmiła to w Neapolu w 1608r ale w Rzeczypospolitej została ogłoszona dopiero w 1656r. we Lwowie w czasie Potopu szwedzkiego Treść złożonych wtedy Ślubów lwowskich przez króla Jana II Kazimierza Wazę napisał późniejszy święty Andrzej Bobola. I jeszcze jedno - w 2016r rozpoczęło się w Krakowie-Lagiewnikach dzieło intronizacji Jezusa Króla i Pana w Polsce. Odnowienie tego aktu nastąpiło 15.XI.2020r.

Czworo świętych też patronuje Polsce. Trzech patronów głównych - dwóch biskupów męczenników: św.Wojciech (za wiarę) i św. Stanisław (również patron ładu moralnego), a także św.Andrzej Bobola (męczennik za wiarę), patron który jest obrońcą naszego Narodu, któremu tę opiekę polecił sam Pan Bóg, przeznaczając nas do obrony wiary chrześcijańskiej w świecie. Patronem został ogłoszony w roku 2002.

Czwartym jest św.Stanisław Kostka. Był nim jeszcze św.Kazimierz Królewicz, patron dwóch narodów ale na prośbę polskiego episkopatu papież Jan XXIII w 1962r pozostawił go Litwie. **Nasza Ojczyzna ma takich Wielkich Patronów !!!**

Ten artykuł poświęcałam jednemu z nich Andrzejowi Boboli -świętemu na nasze czasy. !!!
Św.Faustyna we wrześniu 1936r.zapisała w II zeszytce jako poz. 689 - wizję w której w Niebie widziała polskich świętych. „W pewnej chwili, ujrzałam stolicę Baranka Bożego i przed

tronem trzech świętych: Stanisława Kostkę, Andrzeja Bobolę i Kazimierza królewicza, którzy się wstawiali za Polskę. W jednej chwili, ujrzałam księgę wielką, która jest przed stolicą, i podano mi księgę, abym czytała. Księga ta była pisana krwią; jednak nic nie mogłam przeczytać, tylko Imię Jezus. W tym usłyszałam głos, który mi powiedział: jeszcze nie przyszła godzina twoja. - I zabrał księgę i usłyszałam te słowa: - ty świadczyć będziesz o nieskończonym miłosierdziu Moim. W księdze tej, są zapisane dusze, które uwielbiły miłosierdzie Moje. Radość mnie ogarnęła, widząc tak wielką dobroć Boga.” Zapisała to na dwa lata przed oficjalną kanonizacją Andrzeja Boboli, która odbyła się w Rzymie 17.IV.1938r a po niej, jego relikwie powróciły wreszcie do Polski.

Jego życiorys, można śmiało powiedzieć - jest niesamowity i jest materiałem na wspaniały film fabularny, który w widzach zapierałby dech. Wielka szkoda, że nikt tego jeszcze nie zrobił a jeszcze lepszy byłby krótki serial pokazujący szczegółowo jego życie i losy po śmierci. Planowane było nakręcenie takiego filmu w 1940r. Współcześnie poświęcono mu trzy filmy dokumentalne.

Ten artykuł „chodził” za mną od 2 lat i w końcu wzięłam się za niego. Lubię zwiedzać Polskę i nawet mam już opracowany wyjazd do jego Sanktuarium, ale teraz nastąpiły przeszkody niezależne od mnie. Szkoda, że w święto Niepodległości obrazy patronów Polski nie są poddawane szczególnej adoracji, a w mojej parafii są to: Matka Boża oraz dwaj biskupi (św.Wojciech i św.Stanisław) oraz św.A.Bobola.

c.d. na str. 8

Jutro – kim chcesz być?

Nowa wystawa w Muzeum i parku



W letnie miesiące tego roku Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce zaprasza na wystawę rzeźb utalentowanego rzeźbiarza Michała Jackowskiego.

Wystawa „Jutro – kim chcesz być?...” prezentowana jest w nowoczesnej sali wystaw czasowych Centrum Edukacyjno-Muzealnego, w parku oraz w pałacu.



Prace Michała Jackowskiego wpisują się w obraną od początku działalności Muzeum strategię popularyzacji związków polsko-amerykańskich. Młody rzeźbiarz, choć tworzy w Polsce i opiera swą sztukę na europejskich tradycjach, to jednak uzupełnia i nadaje specyficzny charakter swoim pracom poprzez widoczne odniesienia do sztuki amerykańskiego pop-artu.

„Istota ludzka jest zawsze w centrum moich zainteresowań: wartości, które nas kształtują i relacje, które budujemy z innymi. Eksplorując ludzkie pragnienia i emocje, intryguje mnie wiele pytań dotyczących współczesności. Staram się odpowiadać na nie poprzez rzeźbę, jednocześnie dzień po dniu powoli rzeźbiąc siebie. Moją główną misją artystyczną jest wzbudzenie refleksji u tych, którzy angażują się w moją pracę. Mam nadzieję, że poprzez sztukę dotknę podstawowych uczuć i pobudzę do refleksji” – tak o swoich pracach mówi Michał Jackowski.

Wernisaż wystawy, który odbył się 18 czerwca zgromadził wielu szacownych gości, dyrektor Wśród obecnych był sam artysta – Michał Jackowski, wraz z żoną i dziećmi. Ponadto członek Rady Muzeum – Profesor Jan Wiktor Sienkiewicz – historyk sztuki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który to ośrodek jest partnerem wystawy, współkuratorka ekspozycji dr Anna Rudek-Śmiechowska, a także Jakub Fijewski – właściciel partnerującej wystawie galerii Artutito z Warszawy.

W otwarciu uczestniczyli także przedstawiciele władz: wicestarosta powiatu grójeckiego – Jolanta Sitarek,

członek zarządu Andrzej Zaręba, Grażyna Kijuc – radna powiatu oraz reprezentująca władze Warki – wiceburmistrz Teresa Knyzio.

Podczas otwarcia prof. Sienkiewicz podkreślił wysoki poziom artystyczny prezentowanych prac, a także fakt, że „Michał Jackowski zdobył już wiele spektakularnych nagród i wyróżnień na prezentacjach **Jutro – kim chcesz być?** Nowa wystawa w Muzeum i parku sztuki współczesnej za granicą, od Florencji i Rzymu po Miami - ale pierwszy raz drzwi muzeum w Polsce otworzyło przed nim Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce, doceniając jego talent i międzynarodowe osiągnięcia”. Podziękował za to dyrektorce i zespołowi Muzeum. Oficjalnie wystawę otworzyła wicestarosta Jolanta Sitarek, na której wystawa zrobiła duże wrażenie.

Po ekspozycji oprowadził zebranych sam Artysta, który poza talentem rzeźbiarskim ma dar opowiadania, dobrze śpiewa i do tego jest bardzo skromnym człowiekiem.

Wystawa odbyła się dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, co zostało podkreślone w przemówieniach towarzyszących wernisażowi.



Twórczość Jackowskiego wywodzi się z pytań, a osadza na ludzkiej naturze, pragnieniach, i emocjach.

Artysta stawia znak zapytania każdemu z nas – kim chcesz być? Jakie wartości są dla Ciebie ważne? Jego sztuka, tak mocno oparta

o antyk, tradycję klasycznej Grecji i Rzymu, doskonale odnajduje się we współczesnym świecie, a nawet podejmuje dialog z kulturą pop-artu, powstała w Stanach Zjednoczonych. Każda praca Jackowskiego opowiada nie tylko człowieku i jego skomplikowanej naturze, ale i sztuce, jej trendach, znaczeniach i uniwersalnym języku. Bardzo dobre warsztatowo dzieła rzeźbiarskie, dobór materiałów, dopracowana warstwa znaczeniowa i techniczna, wpisują jego prace w krąg wybitnych polskich rzeźbiarzy młodego pokolenia.

Michał Jackowski – wykształcony w jednej z najstarszych i największych w kraju Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, mieszka i pracuje w Białymstoku. Jego prace pokazywane są na świecie, m.in. współpracuje na stałe z włoską Galerią Cris Contini Contemporary.

Wystawa rzeźb Michała Jackowskiego trafia do Warki, w roku obchodów 700-lecia miasta. Okrągła rocznica, jak kamień milowy, staje się punktem odniesienia do długiej i bogatej historii jednego z najstarszych miast na Mazowszu.

To także spojrzenie w przyszłość. W ten jubileuszowy czas, dzieła Michała Jackowskiego stają przed nami z pięknym pytaniem o przyszły los, o nietłumione wybory, te osobiste

i społeczne. Ekspozycja potrwa do 31 sierpnia 2021 roku. Została dofinansowana ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Serdecznie zapraszamy. Iwona Stefaniak

Wystawa „VII wieków Warki”

„Z radością i satysfakcją zapraszamy Państwa na warecki rynek - serce miasta, na wystawę plenerową z okazji 700-lecia Warki. Zapraszamy w podróż przez „VII wieków Warki” od roku 1321 po 2021, aby poznać lub przypomnieć sobie dzieje naszej małej Ojczyzny, pięknej ziemi nad Pilicą, choć bardzo doświadczonej przez historię.

Pomimo, że nie znamy dokładnej daty uzyskania praw miejskich przez Warę, rok 1321 w materiałach źródłowych jawi się jako data przełomowa i symboliczna.

Wtedy to książę czerski Trojden I potwierdził przywilejem wcześniejsze, dokonane przez swego dziada Siemowita i stryja Konrada, nadanie na rzecz klasztoru dominikanów w Warce, młyna znajdującego się na rzece Pilicy. Trojden I, książę miłujący pokój, zmarł w 1341 roku i pochowany został w kościele klasztoru dominikanów w Warce.

Fakt ten potwierdza rangę Warki w ziemi czerskiej i na Mazowszu.

do tradycji. Kolejne czasookresy następujące po sobie (daty, wydarzenia) zostały ułożone chronologicznie. W historii Warki - jak w lustrze odbijają się dzieje Polski, dlatego każdy znajdzie tu coś dla siebie. Nie tylko mieszkańcy miasteczka nad Pilicą, ale także goście przybywający na warecki rynek. II część ekspozycji stanie na ulicy Warszawskiej i będzie przypominała najbardziej zasłużone postaci miasta.

Otwarcie wystawy odbyło się w sobotę 19 czerwca. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz samorządowych – starosta powiatu grójeckiego Krzysztof Ambroziak, burmistrz Warki Dariusz Gizka, wiceburmistrz Teresa Knyzio, przedstawiciele Rady Powiatu: Grażyna Kijuc, Jan Madej i Cezary Kołodziejki, radni Rady Miejskiej Warki z przewodniczącą Rady Miasta Aldoną Rzeźnik na czele oraz Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu – dr hab. inż. Waldemar Nowakowski - Prorektor



Dlatego w 2021 roku świętujemy tak znaczny jubileusz 700-lecia, a wystawa plenerowa wpisuje się w całoroczny program obchodów. Mamy nadzieję, że wystawa okaże się szczególnie ważna dla społeczności lokalnej, będzie pomocna dla gości i turystów odwiedzających Warę. Wszystkim życzymy samych dobrych wrażeń”

ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą, a także mieszkańcy miasta. Przybyłych na wernisaż przywitała dyrektor Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego Iwona Stefaniak. Głos zabrali: starosta Krzysztof Ambroziak i burmistrz Dariusz Gizka. Dyrektor Muzeum podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji ekspozycji.



– mówi Iwona Stefaniak, dyrektor Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce.

Koncepcja jubileuszowej wystawy plenerowej została oparta na motywie miasteczka nad rzeką, które wraz z upływem czasu zmieniało się i przechodziło wiele przeobrażeń. W I części ekspozycji - na rynku, zaprojektowano kalendarium, na którym znalazło się 70 najważniejszych dat z historii Warki. Woda - symbol zmienności, odradzania, ale i potęgi, mądrości – ma przypominać o wpływającym czasie, przemijaniu, również o historii i szacunku

Wystawę dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Partnerami projektu są: Samorząd Warki i Gmina IK Dworek na Długiej. Ekspozycja będzie do 30 września 2021 r.

Patronat honorowy: Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Prof. dr hab. Piotr Gliński Starosta Grójecki Krzysztof Ambroziak Burmistrz Warki -Dariusz Gizka

Opr. Muzeum im. K. Pułaskiego

Kalendarium

TMMWarki – Rok 2020

Towarzystwo Miłośników Miasta Warki powołano w 1965 roku. Jest jedną z najstarszych lokalnych organizacji społecznych działających w Warce, zajmujących się propagowaniem i dokumentowaniem przeszłości ziemi wareckiej oraz ziem dawnego powiatu wareckiego (z Zapiliczem), który istniał 445 lat (1377-1816) od Siemowita III do cara Aleksandra I. rok 2020 to czas pandemii koronawirusa i duże ograniczenia dotyczące spotkań i organizacji różnych uroczystości.

Uczestniczymy w różnych uroczystościach organizowanych przez instytucje samorządowe na terenie Warki i okolicy.

22 styczeń 2020r – Rocznica Powstania Styczniowego

Główne uroczystości rozpoczęły się mszą w kościele św. Mikołaja. Zarząd TMMWarki w rocznicę jego wybuchu przy Kopcu Powstańców w wareckich błoniach zapalił znicze a wcześniej zapalił również na cmentarzu na grobie Pana Mancharskiego – uczestnika tego Powstania.

14 luty 2020r – W dniu Święta Żołnierzy AK zapaliliśmy znicze na grobach pochowanych na wareckim cmentarzu żołnierzy AK i pod pomnikiem katyńskim.

6 marzec 2020r. – 275 urodziny patrona TMMWarki – Kazimierza Pułaskiego. Pod pomnikiem Kazimierza Pułaskiego, złożyliśmy wiązanek. Spotkanie zakończyło się koncertem smyczkowym Kwartetu Anima oraz wernisażem wystawy Fotografików powiatu grójeckiego,

10 kwiecień .2020r - Uroczystości Smoleńskie w Radomiu TMMWarki partnerem wydarzenia w Radomiu w klasztorze ojców Bernardynów w Radomiu w Uroczystościach Smoleńskich „Bohaterskie historie, które miały wpływ na losy Polski i świata”. Prezes TMMWarki złożyła kwiaty pod pomnikiem śp. Pary prezydenckiej Marii i Lecha Kaczyńskich oraz uczestniczyła we Mszy św. w intencji ofiar katastrofy Smoleńskiej.

Przed wyjazdem do Radomia zapaliliśmy znicze pod pomnikiem Katyńskim na wareckim cmentarzu.

26 lipiec 2020r – Rocznica mordu

zapala znicze pod pomnikiem Bohaterów Września 1939r. na ulicy Polnej. Z satysfakcją możemy powiedzieć, że co roku na to upamiętnienie przychodzi coraz więcej mieszkańców i organizacji (Związek Kombatanów, Klub Oficerów Rezerwy).

5 września 2020r. – po raz kolejny Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Grójcu przyłączyło się do ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie odbywającej się pod patronatem Prezydenta RP. do którego zaproszono również przedstawicieli TMMW

24 wrzesień 2020r - Walne TMMWarki

9 październik 2020r – Rocznica



śmierci Kazimierza Pułaskiego TMMWarki brało udział w uroczystości 241 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. Została złożona wiązanek kwiatów. Pomimo panującej pandemii, w mniejszym gronie.

1 listopad 2020r – Kwesta Cmentarna. Od 2012r istnieje przy kościele MBSzkaplerznej Komitet Odnowy Starych Nagrobków na cmentarzu Wareckim zorganizowany przez wareckich społeczników i instytucje. Do ich grona zaproszono również TMMWarki W tym roku ze względu na pandemię koronawirusa nie została przeprowadzona kwesta cmentarna.

11 listopad 2020r – Święto Niepodległości - W Warce nie ma miejsca gdzie można upamiętnić odzyskanie Niepodległości po 123 latach niewoli.

Przodkowie warecczan zadbał o to nazywając w 1932r. ogród miejski koło kościoła MBSz. im. J. Piłsudskiego. Ale



mieszkańców Warki przez Niemców w czasie II WŚ.

Corocznie TMMWarki razem z KGP organizuje składanie wiązanek i zapalenie zniczy pod pomnikami ofiar terroru niemieckiego z lipca 1943r. Na uroczystość przychodzi niewielka grupa mieszkańców, ale zawsze z nami jest Muzeum K.Pułaskiego i Związek Kombatanów.

1 wrzesień 2020r – Rocznica Wybuchu II Wojny Światowej.


Od kilku lat TMMWarki i KGP w Warce 1 września składa wiązanek i

29 listopad 2020r - Rocznica wybuchu Powstania Listopadowego

Od kilku lat spotykamy się (TMMWarki, KGP, GRH, Zw.Kombatanów) w rocznicę wybuchu Powstania przy grobie Piotra Wysockiego by oddać mu hołd i złożyć kwiaty, zapalając znicze. Następnie uczestniczyliśmy w okolicznościowej mszy w kościele Matki Bożej Szkaplerznej oraz przy pomniku Piotra Wysockiego na placu przy Dworku na Długiej zapalając znicze. /wl/

14 lipca 2021 roku Zarząd Towarzystwa Miłośników Miasta Warki podjął uchwałę o wystąpieniu do rajców miejskich z wnioskiem o obranie Matki Bożej Szkaplerznej patronką miasta.

Poniżej publikujemy wniosek w tej sprawie wraz z uzasadnieniem złożony w Urzędzie Miasta.



**TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW
MIASTA WARKI**
imienia
KAZIMIERZA PUŁASKIEGO
ul. Warszawska 45 (budynek CSiR)

URZĄD MIEJSKI W WARCIE
Wpłynęło - BIURO OBSŁUGI

15. 07. 2021

L.dz. ilość zst.
podpis

Warka, dnia 15 lipca 2021r.

Szanowni Państwo,
Radni Rady Miejskiej w Warce

My, członkowie społeczność Ziemi Wareckiej, w 700 lecie istnienia naszego miasta, zwracamy się do rajców miejskich wszystkich razem i każdego z osobna o powierzenie naszego starego grodu nad Pilicą opiece Matki Bożej Szkaplerznej. Chcielibyśmy aby decyzją Rady, która jest reprezentantem większej części lokalnego społeczeństwa, obrać na Patronkę Matkę Bożą Szkaplerzną, Koronowaną Królową Wareką i wystąpić do władz kościelnych o potwierdzenie tego faktu.

Będzie to również wyrazem naszej ufności Bogu i wołanie do Matki, która nasz naród z niejednej opresji w historii wyciągnęła. Potrzebujemy Jej matczynej wsparcia.

Chcemy prosić Naszą Matkę o wzięcie w szczególną opiekę nasze rodziny i nas samych. Przez wieki towarzyszyła naszym przodkom w ich życiu, w czasie pokoju i czasie wojen. Tutaj, przed Jej obrazem, cudowny obraz, nasi dziadkowie przynosili dzieci aby objęła ich swoją opieką. Tutaj odbywały się chrzty i śluby warecczan, w tym wielu znamienitych rodów wareckich. To tu żegnała naszych zmarłych przodków na ich ostatniej ziemskiej drodze.

Przed Jej obrazem Kazimierz Pułaski, za przykładem matki i ojca Józefa - starosty wareckiego, modlił się i prosił o opiekę nad Konfederatami barskimi.

U jej stóp złożono szczyt księżat Mazowieckich (Trojdena I, Siemowita II oraz księżnej Anny Danuty, żony księcia Janusza I i córki ks. litewskiego Kiejstuta (siostry Witolda). Informuje o tym kamienne epitafium na fasadzie kościoła oraz matki naszego bohatera narodowego - Marianny Pułaskiej.

Chcielibyśmy aby Warecka Pani - Matka Boża Szkaplerzna, tak jak przez wieki minione w najgorszych momentach historii czuwała nad nami.

W tym Jubileuszowym 2021 roku z głębi naszych serc, wdzięczni, prosimy aby objęła nas i nasze przysze pokolenia płaszczem swej opieki.

Uchwała Rady Miejskiej o wybraniu Matki Bożej Szkaplerznej na Patronkę Miasta byłaby wyrazem naszej wdzięczności za dotychczasową opiekę i dawałaby dowód dla przyszłych pokoleń jakie wartości wyznajemy.

Z poważaniem
Zarząd Towarzystwa Miłośników Miasta Warki
Prezes Danuta Sadowska
Vice Prezes Andrzej Niemiński
Skarbnik Grażyna Kijuc
Sekretarz Piotr Bieńkowski
Członek Zarządu Ewa Bajoryńska
Członek Zarządu Krzysztof Olczak

Towarzystwo Miłośników Miasta Warki imienia Kazimierza Pułaskiego jest wpisane do rejestru stowarzyszeń prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod Nr KRS 0000025741, Regon 000809730

WYSTAWY TO TAKŻE OKAZJA DO SPOTKAŃ MY LUBIMY UCZESTNICZYĆ W ŻYCIU MIASTA, A TY...?



Wypoczynek w Polsce w czasach pandemii.



Obecnie pod nazwą port morski Krynica Morska położony jest po drugiej stronie Mierzei Wiślanej nad Zalewem Wiślanym, w którym po zmianach modernizacyjnych cumują statki pasażerskie, jachty i żagłówki. Stąd wypływają statki lub wodoloty na rejsy po Zalewie Wiślanym. Ten Port jest przy ulicy Górników 2.

Drugi port znajduje się w dawnej miejscowości Piaski, teraz dzielnica, która została dołączona do miasta Krynica Morska w 1991r. Znajduje się tu też nowy Kościół Matki Bożej Gwiazdy Morza. Wybudowany w latach 90-tych a konsekrowany w 2000r. Od 1996r prowadzony jest przez księży michaelitów.

Wypoczywając w Krynicy M. można zadbać też o swoje sprawy duchowe. W starej części Krynicy znajdują się dwa takie miejsca - Kościół św. Piotra Apostoła i św. Franciszka z Asyżu.

Powstał jako kaplica sióstr katarzynek. W 1939 została uroczystie poświęcona i zaraz po II wojnie, ponownie wyremontowana i poświęcona w 1963r. Dekretem wydanym przez St. Wyszyńskiego została połączona z domem ojców Kapucynów. A w 1974r. została świątynią, samodzielnej parafii pod wezwaniem Św. Piotra Apostoła i św. Franciszka z Asyżu.



Drugim miejscem jest Dom Misyjny Księża Werbistów „Bursztyn” przy ul. Gdańskiej, w którym znajduje się kaplica w której przez cały tydzień można uczestniczyć w mszach świętych. Otoczenie tego Domu to raj dla małych dzieci ale też jest ciekawy dla dorosłych przez wykonane tam różne



figury i ciekawe ruchome elementy. A lody w kawiarence są „psychota”.

W pobliżu tego domu znajduje się latarnia morska o wysokości 26,5m ze średnicą przy ziemi 6m. W 1895r powstała pierwsza latarnia zniszczona w 1945, a nową uruchomiono w 1951.

Obecnie również monitoruje ruch statków w strefie przybrzeżnej. Park Krajobrazowy „Mierzeja Wiślana” powołano w 1985r. Obejmuje wschodni fragment Mierzei Wiślanej z ciągami wydm porośniętych nadmorskim borem sosnowym, Położony jest na terenie 2 gmin - Krynica Morska i Sztutowo, powierzchnia Parku to 4 410 ha, a jego otulina to 22 703 ha.

Najważniejsze walory krajobrazowe Parku stanowią piękne, piaszczyste plaże oraz występujący na ich zapleczu wał wydmy przedniej, a także obecność potężnych wałów wydmowych oraz wilgotnych obniżen między nimi. Mierzeja Wiślana ma kształt szerokiego łuku (piaszczysty wał wydmowy), ciągnącego się od Sopotu na zachodzie do Półwyspu Sambijskiego na wschodzie. Pokryta jest lasem sosnowym, który unieruchomił wydmy, które są szerokie i mają piaszczyste plaże z kompleksem wydmowo-leśnym. Najwyższe wzniesienie to Wielbłądzi Garb (49,5m.n.p.m.).

Na terenie tego Parku w Krynicy M. powstała Promenada przeznaczona dla spacerowiczów i rowerzystów, na której ustawione są ławeczki, ale przy której też są różne kawiarenki



i lodziarnie. Jedną z nich to Ławeczka „Zakochani w Krynicy Morskiej”, znajduje się pomiędzy Bulwarem Słonecznym, a Przystanią rybacką. Ławeczka ta w całości została wykonana z metalu, ale nie jest ona zbyt wygodna. Jednak ławka ma być przede wszystkim elementem infrastruktury turystycznej, gdzie można wykonać pamiątkowe zdjęcia z pobytu w mieście.

By uatrakcyjnić pobyt zdecydowaliśmy się na rejs po Zalewie Wiślanym, niestety ten dzień był z dużym wiatrem, ale stateczek był do tego przygotowany, przezroczyste osłony i fajne kocyki na nogi. Niestety w tym okresie rejsy są tylko po Zalewie a dopiero w późniejszym czasie do miasteczek po drugiej stronie Zalewu. Nie zdawałam sobie sprawy jak płytkim akwenem jest Zalew. Średnia głębokość Zalewu wynosi 2,6 m (max. 5 m). W środkowej części toru wodnego głębokość żeglowna wynosi ok. 3 m. W czasie naszego pobytu w weekendy odbywały się za-



wody regatowe.

W ostatnim dniu pobytu w Krynicy stwierdziliśmy, że może zamiast spacerów, w czasie których też się opaliliśmy siadziemy w cichym zakątku na plaży by utrwalić opaleniznę.

Wcześniej odbyliśmy kilka wycieczek, trzy dużym Melexem, który zabierał całą naszą grupę a na czwartej autokarowej byliśmy dołączeni do grupy z sąsiedniego ośrodka „Jantar”.

Pierwsza to objazd całej Krynicy, z kierowcą, który jednocześnie był naszym przewodnikiem – od dawnego ośrodka wypoczynkowego dla górników, w którym na jedną turę odpoczywało 2500 osób aż do dawnego portu rybackiego.

Druga wyprawa to dojazd do tzw. „Góry Pirata”. Położonej pomiędzy Krynica Morską a Piaskami.

Wg legendy, zanim powstała Mierzeja Wiślana, na jej miejscu znajdowały się liczne wyspy. Miała tu grasować i bazować banda starego pirata. Zbudowali tu drewnianą wieżę z której ich



kapitan mógł obserwować co się działo na Bałtyku.

Podobno tu, pod wieżą stary pirat zakopał swoje najcenniejsze skarby, ale nikt ich nie znalazł.

Dziś jest to miejsce odwiedzane przez turystów oraz amatorów podglądania ptaków. Podejście na wydmy, którą dochodziliśmy do miejsca starego pirata, była dla mniej sprawnych osób trochę uciążliwa ale wszyscy daliśmy radę tym bardziej, że to był mały odcinek a później wędrowaliśmy grzbietem wydmy obrośniętej lasem. Punkt widokowy do którego dotarliśmy wart był tego wysiłku. W oddali było widać wieżę Fromborka, po drugiej stronie widok na zatokę, a wokół fruwały różne ptactwo.

Trzecia wyprawa to dojazd do tzw. przekopu Mierzei Wiślanej. Ten kanał żeglugowy ma mieć 1km dł. i 5m głębokości. Docelowo ma umożliwić wpływanie do portu w Elblągu jednostek o zanurzeniu do 4m, dł. do 100 metrów oraz



do 20m szerokości.

Budowa kanału ma zakończyć się w 2022r. Ma też być pogłębiony tor wodny do Elbląga, a z wybranej ziemi usypana wyspa refulacyjna o pow. 181 ha na Zalewie jako siedlisko dla ptaków.

Kanał skróci dotychczasową drogę przez Cieśninę Piławską (w Rosji) na Morze Bałtyckie o ok. 100 km. Śluzą zapewni separację wód zalewu od wód pełnego morza.

Nad kanałem mają być przerzucone dwa mosty zwodzone (droga), które mają zapewnić pojazdom nieprzerwane połączenie między obydwoma brzegami kanału.

Pierwszy pomysł przekopania Mierzei Wiślanej podaje się 1577r, kiedy to król Stefan Batory w związku z buntem Gdańska wobec Rzeczypospolitej wyszedł z pomysłem przebicia Mierzei Wiślanej pod Skowronkami.

Również król Prus Fryderyk II Wielki rozważał budowę kanału, gdy po I rozbiórce w 1772r. Elbląg przyłączono do Prus, lecz Gdańsk pozostał w Polsce.

Następnie z propozycją budowy kanału wystąpił w 1945r. Eugeniusz Kwiatkowski, przedwojenny wicepremier, bezpośrednio po II wojnie światowej Delegat Rządu dla spraw Wybrzeża.

Decyzja o jego przekopie została ogłoszona przez premiera Jarosława Kaczyńskiego 10.XI.2006r w Elblągu.

Wypoczynek w Polsce w czasach pandemii.



Czwarta wycieczka całonocowa autokarem, to objazd Mierzei Wiślanej i Żuławy.

Zaczelismy od dzielnicy Piaski, następny przystanek to niemiecki obóz Stutthof w Sztutowie.

Mimo, że Gdańsk wyzwolono 30.IV.1945r. a obóz dopiero 9 maja, na teren opuszczonego przez Niemców obozu weszli żołnierze Armii Frontu Białoruskiego uwalniając grupę około 150 więźniów, którzy się na jego terenie jeszcze znajdowali. Zaczął funkcjonować już 2.IX.1939r.



Był pierwszym i najdłuższym istniejącym obozem tego typu na terenach wchodzących aktualnie w skład Polski. Działał on łącznie 2077 dni. W tym czasie przez obóz przeszło około 110 tysięcy więźniów pochodzących z 28 państw. W okresie od 2.IX.1939 do końca 1944 obszar obozowy stale się powiększał, 2.IX.39r zajmował powierzchnię 0,5 ha, po wybudowaniu Starego Obozu już około 12 ha, a w grudniu 1944 osiągnął 120 ha.

Po zwiedzaniu niemieckiego obozu Stutthof (KL) ruszyliśmy na zwiedzanie Mierzei Wiślanej i fragmentu Żuław.

Pierwsza miejscowość to Stegna.

Szerzej o niej pisałam w NEW nr 1-2-3-/2021 a w wielkim skrócie to: Jest tu kościół rzymskokatolicki. Wg źródeł z 1465 r. w Steganie istniał kościół gotycki. W świątyni były prowadzone rokowania polsko-krzyżackie ostatnich lat wojny 13-letniej w 1465r

Kościół z prezbiterium ceglany i nawą konstrukcji szachulcowej. Na wieży znajduje się gąłka z chorągiewką wietrzną, z datą 1683. We wnętrzu znajdują się unikatowe podwieszane do stropu malowidła na płótnie (po świeżej renowacji) oraz zabytkowe organy. W 1682 r. ukończono budowę chóru, zaś w 1683 rozbudowane zostały organy.

Jest tu też zabytkowa – z tyłu za figurą NMPanny - wielka chrzcielnica ze specjalnym mechanizmem do jej otwierania.

Następnie ruszyliśmy w kierunku miejscowości Mikoszewa miejsca w pobliżu którego Wisła wpada do Bałtyku. Wieś rybacko-turystyczna jest położona po wschodniej stronie ujścia starego przekopu Wisły, na początku Mierzei Wiślanej. Pierwsze wzmianki historyczne o tej miejscowości sięgają XIII wieku, (1243 r.). Przy samym ujściu Wisły, na północ od wsi, utworzono w 1991r. rezerwat Mewia Łacha. Rezerwat ten jest jedynym w Polsce miejscem gdzie stale występują foki.

Następny przystanek to Żuławki.

Jest tu dużo zachowanych dużej liczby obiektów zabytkowych chałup chłopskich z XVIII i XIXw. tzw. domów podcieniowych. W 1565r Żuławki wraz z innymi zostały nadane przez króla Zygmunta Augusta mieszczaninowi gdańskiemu Reinholdowi Krokowskiemu, który sprowadził na teren dzierżawy

mennonitów do osuszania terenu. Więcej w NEW nr 1-2-3-/2021.



W pobliżu tej miejscowości znajduje się obiekt hydrologiczny Śluza Gdańska Głowa. Pozwala ona na żeglugę rzeką Szkar-pawa, a jednocześnie chroni Żuławy przed powodzią.

Dawniej, tuż obok obecnej śluzy istniała słynna twierdza, o którą trwały niezliczone walki, ponieważ kto posiadał kontrolę nad tym miejscem, decydował też o ruchu handlowym z Polski

do Gdańska i Elbląga.

Powstała w roku 1895 w ramach przekopu nurtu Wisły, by chronić Żuławy od wysokiej wody.

Wysokość wrót przeciwpowodziowych to 12,5 m. Otwierają się na Wisłę co gdy jej poziom jest wysoki dociska wrota, natomiast zdarza się, że poziom rzeki Szkar-pawy jest wyższy o kilka cm od Wisły wtedy wrota nie są otwierane, by nie było problemu z jej domknięciem. Komora śluzowa ma 61m natomiast maksymalna różnica poziomów to 3m.



Zgodnie z tradycją grupowych wyjazdów jest organizowana z abawa integracyjna. Wprawdzie nasza grupa była zintegrowana ale integrowaliśmy się z pozostałymi mieszkańcami ośrodka „Murena” na specjalnym placu przygotowanym do takich imprez.



Tekst: Danuta Sadowska





ZAPOMNIANE DROGI I ULICE

Są takie drogi w naszym mieście i gminie, które bardzo źle wyglądają. Mamy zgłoszenia od mieszkańców, że pomimo wielokrotnych monitów, pism i apeli, niektóre odcinki dróg są traktowane po macoszemu a i oni sami tak też się czują. Stan niektórych dróg wręcz stwarza bezpośrednie niebezpieczeństwo dla ludności. Poniżej przedstawiamy zgłoszone do nas przykłady, z prośbą o interwencję:

Ulica Chryzostoma Paska w Warce.



Mieszkańcy proszą o jej zwykłe utwardzenie od kilkunastu lat, zdając sobie sprawę, że pełna przebudowa ulicy może być zrobiona gdy zostanie zainstalowana cała podziemna infrastruktura dla terenów zurbanizowanych.

W kolejnych odpowiedziach Burmistrza czytamy, a to że nie ma funduszy, albo że kruszywo w pierwszej kolejności przeznaczone jest w ramach funduszu sołeckiego.

Korespondencja z władzami miasta trwa cały czas od bardzo wielu lat ale reakcji brak.

Od kilku lat przy ulicy Chryzostoma Paska funkcjonuje jedna z wareckich przychodni zdrowia, do której codziennie przyjeżdżają pacjenci uskarżający się na warunki dojazdu.

Obecny stan ulicy wręcz zagraża bezpieczeństwu pojazdów i pasażerów.

Droga na odcinku od drogi wojewódzkiej do Dębnowoli

Droga chwilami ma takie wyrwy i wgniecenia, że ciężkim samochodem np. z jabłkami bardzo łatwo się wywrócić gdyż przechylają się bardzo niebezpiecznie.

Nie daj Bóg, żeby na tej drodze mijaly się dwa



pojazdy, nawet tylko osobowe.

Istnieje wielkie prawdopodobieństwo wypadku z powodu wgniecia w nawierzchni i nieregularnego pobocza.

Niezadowolone wzbudzają też płotki przy wyjeździe z drogi gminnej na wojewódzką, zasłaniające widoczność.

Gdyby kilka płotków przy samym jeździe miało szczebelki w poziomie nie



zasłaniały by widoku jak robią to w pionie zlewające się w jednolitą ścianę.

Droga Kalina- Klonowa Wola

Odcinek nie pamięta już czasów kiedy był naprawiany. Droga, wymaga położenia nowej nawierzchni o pełnej szerokości 6 metrów.

Mieszkańcy argumentują potrzebę tym, że choć droga nie przebiega przy mocno zabudowanym terenie a większej części między sadami ale po położeniu nowej nawierzchni może być



odciążeniem dla innych dróg prowadzących w kierunku Przyłotu, Ostrołki czy Dębnowoli. Długość odcinka to ok. 1,5 km.

W lokalnej prasie, od czasu do czasu, informowani jesteśmy o planach drogowych inwestycji i realizacji naprawianych dróg. Nie ma natomiast informacji dlaczego zdecydowano się na tę czy inną drogę. Tworzą się historie o tym, co zaważyło, że wybrano odcinek od Batalionów Chłopskich do Wichradza, tylko lub krótką ulicę Lazurową dotychczas znośną. Jak nie ma jasnego przekazu...Mieszkańcy

rozumieją, że nie wszystko da się zrobić naraz ale ważne jest, czy zachowane są priorytety a fundusze uczciwie rozłożone. Mieszkańców dziwi to, że za wielkie pieniądze remontuje się drogi, takie, które mogłyby jeszcze poczekać a lekceważy prośby i ostrzeżenia dotyczące dróg stwarzających zagrożenie.

Byliśmy z wizją lokalną w opisywanych miejscach i polecamy to władzom miasta, zwłaszcza po ulewach, które najlepiej pokazują istniejące problemy, zanim wydarzy się coś złego.

Redakcja

ZBIÓRKA ZAMIAST KWESTY - 27 CZERWCA 2021

W niedzielę 27 czerwca 2021 r. przed obydwooma wareckimi kościołami odbyła się zbiórka na rzecz odnowy zabytkowych nagrobków na wareckim starym cmentarzu. Zorganizowana została w ramach zeszłorocznej 9 kwesty na powyższy cel, która nie mogła odbyć się 1 listopada ze względu na pandemię i obostrzenia związane z zamknięciem cmentarzy.

Pomimo trudnego roku 2020 Społeczny Komitet im. ks. Marceliego Ciemnińskiego nie przerwał swojej działalności i podjął decyzję o wykonaniu prac konserwatorskich pomnika nagrobnego Jana Witoszyńskiego zm. 1855 r. i jego córki Filipiny Garczyńskiej zm. 1881 r.

Obiekt znajduje się pośrodku cmentarza w formie pnia drzewa. Jest to kolejny stary zabytkowy pomnik nagrobny nieposiadający opiekunów prawnych, który dzięki staraniom Społecznego Komitetu został uratowany przed zniszczeniem.

Ponadto wykonany został fundament pod płytę nagrobną z końca XIX w. Prace konserwatorskie

serwatorskie płyty zaplanowano na 2021 r.

W przyszłym roku 2022 r. Społeczny Komitet im. Ks. Marceliego Ciemnińskiego na rzecz Odnowy Zabytkowych Nagrobków na Wareckim Starym Cmentarzu będzie obchodził 10-lecie swojej działalności.

W okresie tym przy wsparciu społeczeństwa uratowanych zostało popadających w ruinę 20 pomników i płyt nagrobnych mieszkańców Warki i okolic.

Jan Nepomucen Witoszyński 1793 - 1855, wieczysty posiadacz wsi Wichradz i Niemojewice. Zamieszkały w Wichradzu, urodzony we wsi Lubieniec w Galicji Austriackiej z Nazarego i Salomei z Rostockich małżonków Witoszyńskich, zostawił owdowiałą żonę Rozalię z Olizorowiczów.

Wyniki przeprowadzonej zbiórki:

Kościół św. Mikołaja **1330, 40 zł**

Kościół Matki Bożej Szkaplerznej **1467, 50 zł**

Razem: 2797, 90 zł

Społeczny Komitet im. Ks. Marceliego Ciemnińskiego składa podziękowanie wszystkim,

którzy przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia zbiórki:



Ks. Jarosławowi Kucharczykowi Proboszczowi Parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Warce, ks. Pawłowi Witkowskiemu Proboszczowi Parafii św. Mikołaja w Warce, Andrzejowi Zarębie Dyrektorowi „Dworku na Długiej” oraz osobom kwestującym:

Bajoryńskiej Ewie, Leszkowi Chrzanowskiemu Danielowi Dąbrowskiemu, Aleksandrze Domańskiej, Irenie Domańskiej, Andrzejowi Gutowi, Marii Gut, Mikołajowi Gutowi, Andrzejowi Jasińskiemu, Jerzemu Kołodziejskiemu, Januszowi Kreczańskiemu, Magdalenie Mrozek, Mikołajowi Niemirskiemu, Wojciechowi Niemirskiemu,

s. Respicji SSCJ, Danucie Sadowskiej, Krzysztofowi Szczepanikowi, Małgorzacie Tereszkievicz, Waldemarowi Tereszkieviczowi, Barbarze Tomczyk, Jackowi Wojciechowskiemu.

NIE POZWÓLMY ZGINĄĆ WARECKIM ZABYTKOM !!!

Przewodniczący Społecznego Komitetu im. Ks. Marceliego Ciemnińskiego...Andrzej Gut

Katyń 1940 - Smoleńsk 2010 - Warka 2021

13 kwietnia 2021 roku w 81. rocznicę „Zbrodni Katyńskiej” w Warce odbyły się skromniejsze niż rokrocznie, obchody pamięci o tej tragedii. Właściwe uczczenie ofiar pokrzyżował nie tylko koronawirus ale również brzydka pogoda. Uroczystości, słusznie powiązane zostały z Katastrofą Smoleńską, która miała miejsce w 2010 roku.



Tradycyjnie uroczystości rozpoczęły się wygłoszeniem referatu historycznego przygotowanego przez Zarząd wareskiego Koła ZK RP i BWP. Referat wygłosiła Prezes Wareskiego Koła Związku Kombatanów RP i BWP - Grażyna Kijuc. Poniżej treść referatu.

„Katyń 1940 – Smoleńsk 2010 - Warka 2021

W kwietniu i maju 1940 r. w Katyniu Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR / NKWD / zamordował, na polecenie najwyższych władz sowieckich, polskich oficerów i podchorążych, wziętych do niewoli po agresji sowieckiej na Polskę 17 września 1939 r. Szacuje się, bo liczby dotyczą jedynie zidentyfikowanych osób, że w Katyniu, Miednoje, Starobielsku, Charkowie, Ostaszkowie, Twerze, Kuropatach i Bykowni zostało zamordowanych blisko 22 tys. polskich jeńców wojennych / polskich oficerów, lekarzy, profesorów i innych przedstawicieli polskiej inteligencji/.

Jeńcy z obozu w Kozielsku byli mordowani w Katyniu i Smoleńsku, oficerowie ze Starobielska byli zabijani w Charkowie, a z obozu w Ostaszkowie zginęli w Twerze - pochowani zostali w Miednoje. Inne masowe groby są w Kuropatach pod Mińskiem oraz w Bykowni pod Kijowem.

13 kwietnia 1943 r. Niemcy ogłosili odkrycie na okupowanym terytorium sowieckim, pod Katyniem, zwłok polskich oficerów zamor-

dowanych przez NKWD.

Władze ZSRR zdecydowanie zaprzęcały, oskarżając Niemców o popełnienie tej zbrodni. Przebywająca w Katyniu w 1943 r. komisja międzynarodowa oraz przybyła tam Komisja Techniczna Polskiego Czerwonego Krzyża stwierdziły odpowiedzialność władz sowieckich za zamordowanie Polaków.

W 1951 r. Kongres USA powołał komisję, która miała za zadanie zbadanie odpowiedzialności za mord

wiedzę młodzieży.

Do odpowiedzialności za zamordowanie polskiej elity władz sowieckie przyznały się oficjalnie dopiero w 1990 r.

10 kwietnia 2010 roku z Warszawy do Smoleńska wystartował samolot specjalny TU-154M z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Lechem Kaczyńskim z Małżonką Prezydenta RP Marią Kaczyńską na pokładzie. W samolocie znajdowało się łącznie 96 osób, wśród nich: ostatni prezydent RP na uchodźctwie Ryszard Kac-

Wszyscy pasażerowie Tu-154M zginęli w katastrofie, do której doszło podczas lądowania na lotnisku pod Smoleńskiem. W tym roku mija 11 lat od tego tragicznego wydarzenia i wciąż całej prawdy nie znamy. Dlaczego musieli zginąć...?

Komu zależało na tym aby tak mocno zachwiać Polską...?

Komu wciąż zależy na tym abyśmy jak najmniej wiedzieli...?

Czy trzeba czekać aż 50 lat na ujawnienie prawdy...tak jak to było z Katyniem...?

pod tablicą smoleńską znajdująca się w bocznej nawie Kościoła.

Kwiaty i znicze składali: Burmistrz Warki- Dariusz Gizka, Przedstawiciel Zarządu Powiatu- Andrzej Zaręba oraz Prezes wareskiego Koła ZK RP i BWP, Radna Powiatu Grójeckiego i Przewodnicząca Klubu Gazety Polskiej w Warce- Grażyna Kijuc.

Po przemieszczeniu się na stary, wareski cmentarz, hołd poległym oddali przedstawiciele władz miasta, delegacja Związku Kombatanów RP i BWP z Chranowskim

Zygmuntem na czele, przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Miasta Warki im. Kazimierza Pułaskiego, Klubu Gazety Polskiej w Warce im. Piotra Wysockiego z oraz Polskiego Towarzystwa Turystyczno -Krajoznawczego w Warce.

Wiemy o siedmiu mieszkańcach Ziemi wareskiej zamordowanych przez NKWD.

Byli to:

Franciszek Bartczak ppr.

- z Magierowej Woli

Leopold Gustaw Kosmal ppr.

- z Warki

Władysław Lubert ppr.

- z Warki

Stefan Leszek Marciniak por.

- lekarz z Warki

Władysław Nędzi- starszy sierżant

z Konar

Władysław Paczyński por.

- z Opoźdźewa

Jan Wojtala ppr.

- lekarz z Warki

Ich nazwiska umieszczone są na pomniku, który powstał z inicjatywy miejscowych kombatanów i został odsłonięty w dn. 16 września 1990r.

i który potocznie nazywamy jest przez wareszczan Krzyżami Katyńskimi.

Cześć pamięci zamordowanych!



katyński. Jej raport opublikowany w 1952 r. stwierdzał, że "... dowody związane z pierwszą fazą dochodzeń potwierdzają definitywnie i nieodparcie, że sowiecki NKWD dokonał masakry oficerów polskiej armii w lesie Katynia, niedaleko Smoleńska, w Rosji, nie później niż na wiosnę 1940 r.>". Przez cały czas istnienia PRL władze komunistyczne podtrzymywały sowiecką wersję wydarzeń w Katyniu, starając się równocześnie ograniczyć do minimum publiczne wspomnianie o tej zbrodni. Tylko nieliczni, nauczyciele historii mieli odwagę przekazywać tę

zoroski, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, grupa parlamentarzystów, generałowie – dowódcy wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych Wojska Polskiego, kapelani i przedstawiciele duchowieństwa, pracownicy Kancelarii Prezydenta, szefowie instytucji państwowych, przedstawiciele ministerstw, organizacji kombatanckich i społecznych, załoga samolotu.

W tym dniu na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu zaplanowano uroczystości państwowe związane z upamiętnieniem 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Katyń 1940 - Smoleńsk 2010- w obu przypadkach zamach na Państwo Polskie. Analogia wydarzeń co do miejsca i czasu nie wymaga więcej słów.

Składając dzisiaj kwiaty pod krzyżami katyńskimi zastanówmy się czy to jest wszystko, co możemy zrobić...? „

Mszę świętą koncelebrowaną odprawili w Kościele MB Szkaplerznej w Warce: ksiądz kanonik Grzegorz Krysztofik oraz ksiądz Michał Miecznik, który wygłosił okolicznościową homilię. Po Mszy nastąpiło złożenie kwiatów



**Tekst: Grażyna Kijuc
Artur Kaczmarek
Foto: Dworek na Długiej**

POSPOLITY CIS - PAPIESKI CIS w WARCE



Z uwagi na panującą pandemię tegoroczna uroczystość 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja

została ograniczona do transmitowanej Mszy świętej rocznicowej w kościele pw. Świętego Mikołaja

Biskupa w Warce. Przed liturgią odprawianą przez proboszcza ks. Pawła Witkowskiego oraz ks. Piotra Jaworskiego uczestnicy, których fizycznie było wyjątkowo mało, wysłuchali wprowadzenia historycznego oraz wspólnie odśpiewali Hymn Państwowy.

Konstytucja 3 maja była pierwszą konstytucją w Europie i drugą na świecie, po konstytucji Stanów Zjednoczonych. Regulowała zasady funkcjonowania władz państwowych oraz prawa i obowiązki obywateli.

Konstytucja majowa była symbolem wolności dla Polski i jej

mieszkańców, dlatego od 1919 roku dzień jej uchwalenia stał się świętem narodowym.

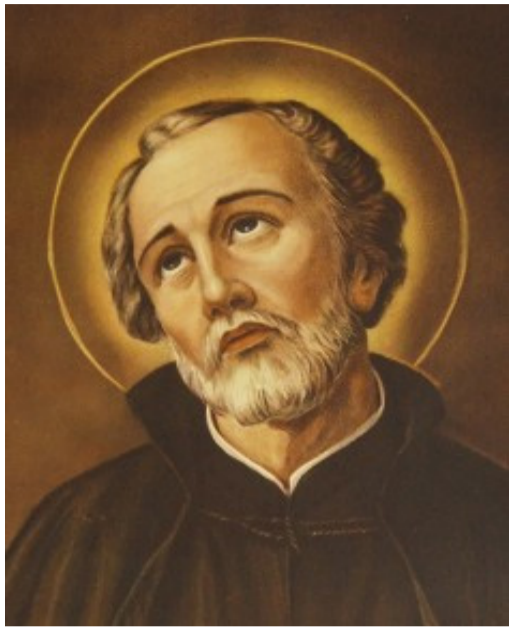
Po zakończeniu Mszy na placu przy kościele odbyło się uroczyste posadzenie „Cisa Papiesskiego” wyhodowanego z nasion cisa pospolitego objętego ochroną jako pomnik przyrody w Henrykowie. Nasiona cisa zostały pobłogosławione przez Ojca Świętego Benedykta XVI. To wyjątkowe drzewko przekazali Państwo Jarosław, Marzena i Andrzej Marczakowie.

Każdy z uczestników Mszy mógł podsyłać samodzielnie trochę ziemi podczas sadzenia, co i ja uczyniłam.

Towarzystwo Miłośników Miasta Warki reprezentował Andrzej Niemirski-Wiceprezes Towarzystwa. Grażyna Kijuc



Patroni naszej Ojczyzny - Święty patron Andrzej Bobola



Najkrótszy życiorys to informacja, że św. Andrzej Bobola (1591–1657) – to duchowny katolicki, jezuita, misjonarz, męczennik, święty Kościoła katolickiego oraz jeden z katolickich patronów Polski. Ta krótka informacja po rozwinięciu to temat rzeka. Postaram się jednak napisać o nim w miarę zwięźle.

Św. Andrzej Bobola ur. się w 1591r. w Strachocinie pod Sanokiem.

Pochodził ze średnio zamożnej szlachty, ale jego ród należał do najstarszych w Polsce. Uczył się w szkole prowadzonej przez Jezuitów. Ukończył gimnazjum w Braniewie, a w wieku 20 lat przeniósł się do Wilna i wstąpił do nowicjatu Zakonu Jezuitów. Śluby zakonne proste złożył w 1613r. a w latach 1613-1622 studiował na Akademii Wileńskiej teologię i filozofię. Odbył dwuletnie praktyki pedagogiczne w szkołach prowadzonych przez Jezuitów. W 1630r złożył ostatnie śluby zakonne.

Chwalono go za bystry umysł, trzeźwość osądu, wybitny talent kaznodziejski i dobroczynny wpływ na ludzi. Generał zakonu znał te zalety, ale polecił, by przełożony wytknął Boboli wady i zachęcił do pracy nad sobą. Przyszły święty nie zapowiadał się na świętego, gdyż był porywczy, niecierpliwy, gwałtowny. Jako duszpasterz pracował w wielu miejscach, nabywając coraz to nowych doświadczeń. Pracował również jako nauczyciel młodzieży. Lata pracy z ludźmi i nad sobą sprawiły, że stał się bardzo pokorny, cierpliwy i wytrzymały.

Podczas epidemii, która w 1628r. nawiedziła Wilno, o Bobola z narażeniem życia niósł potrzebującym pomoc materialną i wsparcie duchowe. Z wielką ofiarnością oddawał się pracy misyjno-oświatowej na Polesiu, czym zasłużył sobie na przydomek „Apostoła Polesia”.

Dzięki tym właśnie swoim zaletom osobistym oraz gruntownej znajomości pism greckich ojców Kościoła o Andrzej odnosił w Pińsku zwycięstwa nad przedstawicielami prawosławia, licznych jego wyznawców jedyną z Kościołem katolickim.

Od 1652r poświęcił się całkiem pracy ewangelizacyjnej głównie wśród ubogiej i najbardziej potrzebującej ludności na kresach Rzeczypospolitej w trudnych czasach przez które przechodziła nasza Ojczyzna. W związku z tym, od 1652r pełnił urząd misjonarza i kaznodziei w kościele św. Stanisława w Pińsku. Większość swych wypraw misyjnych odbywał pomiędzy Pińskiem a Janowem Poleskim. Obchodząc miasteczka i wioski, wstępował do lepianek, głosił kazania, uczył podstawowych prawd wiary oraz udzielał sakramentów.

Ze szczególnym umiłowaniem odprawiał Mszę św. i rozdawał Komunię św. Z zapalem głosił Ewangelię nie zrażając się trudnościami ale tą pracą przerwała mu męczeńska śmierć w 1657r. To były straszne czasy, rozbudzone

okrucieństwo z czasów Powstania Chmielnickiego rozlewało się z terenów Ukrainy coraz szerzej. Kozacy nienawidzili i „rzezali” potomków spolonizowanej szlachty ruskiej, która była głównie ich ziomkami. A Unia Brzeska (1596r) uznająca papieża, z całą obrzędowością prawosławia była wprowadzana przez duchownych prawosławnych.

Na początku wojna Kozaków z Lachami nie miała charakteru religijnego. Dopiero po apelu patriarchy jerozolimskiego nabrała cech walki z unitami i katolickimi kaznodziejami. Jedną z watah kozackich dowiedziła się, że w Peredyle ukrywa się wielki szkodnik wiary prawosławnej – „duszochwał” czyli łowca dusz prawosławnych – jezuita Andrzej Bobola.

Dowódca jednej z watah wysłał grupę mołojców do poleskiej wioski. 16.V.1657r dopadli oni Andrzeja Bobolę tuż za wsią, gdy jechał wozem. Wóznica widząc odległą kurlawę i kozackie dzidy, ratował się ucieczką. A. Bobola nie skorzystał z szansy ucieczki, mimo że przyjaciele przygotowali mu w lesie kryjówkę. Stał i czekał na naciągających Kozaków.

Okrzykli wóz, rozpoczęli nawracanie jezuitę, który nie chciał przejść na wiarę prawosławną, więc mołojcy obili go nahajami, wybili zęby i przytroczyli do koni ciągnąc biegiem przez 4 kilometry 66-letniego człowieka, popędzając nahajami, dzidami, szablami. Pociętego, pokrwawionego postawiono na rynku w Janowie Poleskim przed starszyzną kozacką na sąd. Zdarło z niego suknię kapłańską, a na pół obnażonego Kozacy zaprowadzili pod płot. Przywiązano go do słupa Bobolę bito nahajami, z zamiarem, by duchowny katolicki wyrzekł się swej wiary. Wiary się nie zaparł. Więc rozciągnięto go na stole rzeźniczym w szopie-jatce. Zachował się dokładny opis tortur a krwawy spektakl ściągnął wiele gapiów.

Ściskano wieńcem dębowym jego głowę, wbijano drzazgi za paznokcie, wycięto na ciele ornat, oskalpowano czerep tworząc tonsurę, „świeże rany posypywali plewami z orkiszu, odciepli mu nos i wargi, przez otwór wycięty w karku wydobyli język i odciepli u nasady, na koniec powiesili go u sufitu za nogi, głową na dół i naśmiewali się z ciała”. Po tym męczeństwie ojciec Bobola, słynący z żywotności i ogromnej energii, nadal żył. Wreszcie drgające w konwulsjach ciało spuścili Kozacy na polepę i dwukrotne cięcie szablą po gardle przerwało jego cierpienie. Wszystko miało trwać według przekazów 2 godziny. W ten sposób dokonano się męczeństwo, być może najokrutniejsze, jakie kiedykolwiek ponieśli wyznawcy wiary.

Gdy Kozacy usłyszeli, że naciąga wojsko litewskie szybko uciekli z Janowa wyrzucając ciało Boboli na pole. Ocalały z rzezi proboszcz Janowa złożył skrwawione ciało jezuitę w kościele parafialnym. Zostało przybrane w kapłańskie szaty, spoczywało na katafalku w drewnianej trumnie całe 2 tygodnie, wystawione dla uczczenia przez lud, który ścigał ze wszystkich stron. Pomimo tylu ran i letniej pory, święte zwłoki wcale się nie psuły, lecz rozchodziła się z nich przyjemna woń. Rany wydawały się jakby świeże, całe ciało było giętkie, jakby żywe.

Następnie ciało przewieziono do Pińska i złożono je wśród innych zakonników.

Dom Jezuitów był parę razy spustoszony przez ogień i wojnę.

Na 40 lat zapomniano o Andrzeju Boboli ale on nie pozwolił by o nim całkiem zapomniano. Przypomniał o sobie w 1702r. gdy objawił się przełożonemu klasztoru jezuitów w Pińsku martwiącemu się o ich Kolegium zagrożone przez nadciągające wojska szwedzkie. Gdy udał się na spoczynek ukazał mu się zakonnik, który się przedstawił i kazał szukać swego ciała. Obiecał, że będzie opiekunem tego

kolegium. Gdy po 2 dniach nie znaleziono go, ponownie się zjawił i dokładnie opisał gdzie ma być szukany. Zwłoki były doskonale zachowane, ale ubranie na nich zbutwiało. Ubrano je na nowo i pochowano w widocznym miejscu. A Szwedzi jednak nie weszli do miasta. Rozpoczął się kult Męczennika. Jego relikwie stały się przedmiotem pielgrzymek zarówno katolickich, jak i prawosławnych, które jednoczyły się we wspólnej modlitwie. Zaczęły się mnożyć cuda i podjęto starania o jego beatyfikację. Kasata jezuitów, wojny oraz rozbiory Polski przerwały te starania.

W 1819r. po raz drugi ukazał się Andrzej Bobola tym razem dominikaninowi A. Korzeniowskiemu i zapowiedział wielką wojnę, która zakończy się pokojem a Polska zostanie odbudowana a on zostanie jej głównym patronem.

W 1755r. papież Benedykt XIV zaliczył Bobolę do grona męczenników a dopiero papież Pius IX dokonał beatyfikacji o. Andrzeja w 1853r. Ciało męczennika znajdowało się wówczas w Połocku, przewieziono tam z Pińska w obawie przed jego zniszczeniem przez prawosławnych bazylianów.

Kult Andrzeja Boboli rozkwitł także w Połocku, również wśród prawosławnych.



Władze carskie były z tego bardzo niezadowolone i w 1866r wysłano komisję rządową by zdemistyfikować świętego. Komisja szybko wyjechała za przyczyną, że na głowę jednego z członków komisji w kościele spadła cegła.

Po wybuchu rewolucji w 1917r. czerwonoarmieści planowali wystawić trumnę ze szczątkami na pośmiewisko.

W ostatniej chwili przeszkodził temu telegram Katolickiego Kom. Centralnego oraz arcybiskupa J. Cieplaka do Lenina i udało się wstrzymać beczczenie zwłok.

Kiedy latem 1920r. milionowa armia bolszewicka ruszyła na Warszawę, obradujący w Częstochowie polscy biskupi wystosowali do Watykanu gorącą prośbę o kanonizację bł. Andrzeja, dając wyraz swemu przekonaniu, iż jego opieka uchroni Polskę od zagłady. Wtedy też Metropolita warszawski zarządził 31.VII odprawienie we wszystkich kościołach archidiecezji nowenny w dniach 6-15.VIII. A 8.VIII. na ulice stolicy wyszło 100tys. warszawiaków w procesji z relikwiami bł. A. Boboli oraz bł. Władysława z Gielniowa, wnosząc prośby o ratunek dla Polski.

W ostatnim dniu nowenny 15.VIII.1920r nastąpił przełom i bolszewicy zostali zatrzymani na przedpolach Warszawy, a nazajutrz pokonani w słynnym uderzeniu znad Wieprza, które nazwano „cudem nad Wisłą” dokonany przez pośrednictwem Najśw. Maryi Panny. Ten

cud nastąpił podczas intensywnych modlitw do Matki Bożej i po zakończeniu nowenny do św. Andrzeja Boboli.

Po tym niezwykłym wydarzeniu rozpoczęto starania o kanonizację bł. Andrzeja.

Z obłożonymi w Warszawie modlił się ówczesny nuncjusz apostolski Achille Ratti, który później jako papież Pius XI kanonizował św. Andrzeja Bobolę w 1938r. w Rzymie. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu, po odparciu inwazji bolszewickiej, władze państwowe ustami premiera Wincentego Witosa publicznie wyraziły wdzięczność Stolicy Apostolskiej i jej przedstawicielowi za moralne wsparcie w dniach najwyższego zagrożenia narodu.

Józef Piłsudski, osobiście daleki od fanatyzmu religijnego (był konwertytą), wg świadectwa papieża Piusa XI, planował gwałtowny wypad oddziałów na Połock. Chciał odzyskać sławne relikwie, tak ważne dla Polski, urastające do rangi symbolu jej męczeństwa. Jednak tego nie zrobił.

Dla Sowietów kult w Połocku był szczególnie niebezpieczny, gdyż nadal gromadził rzesze wiernych. Władze bolszewickie chciały więc „obywatelom katolickim udowodnić, że duchowieństwo ich jest jeszcze chytrzejsze niż prawosławne, o wiele silniej utrzymuje ich pod

władzą religijnego oszukaństwa”.

W czerwcu 1922 r. członkowie Gubispolkomu (Gubernialny Komitet Wykonawczy) komisyjnie otworzyli trumnę. Bolszewicy zdarli ornat z ciała błogosławionego, postawili postać pionowo i z siłą uderzyli o posadzkę. Ale trup nie rozpadł się; nadal był w dobrym stanie. To tylko wzmocniło kult św. Andrzeja. Po tym wszystkim uzbrojeni agenci wdarli się do kościoła, bijąc stawiających opór parafian.

Ciało błogosławionego wywleczono, wywieziono i złożono w gmachu Higienicznej Wystawy Ludowej Komisariatu Zdrowia w Moskwie. Nie pomogły interwencje rządu polskiego ani ks. P. Zielińskiego, usiłującego szczątki przenieść do kościoła w Moskwie.

Doskonale zachowane ciało, mające ponad 250 lat, miało być muzealną ciekawostką. Gdy zwiedzający zaczęli okazywać cześć, „kłopotliwy eksponat” wyniesiono do magazynu. Papież Pius XI stanowczo zażądał zwrotu relikwii.

Relikwie A. Boboli uratowała klęska głodu w Rosji sowieckiej. Za pomoc papieską w zbożu, bolszewicy zgodzili się wydać Rzymowi ciało męczennika.

/ c.d.n./
Danuta Sadowska



WARECKIE KOŁO ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ i BWP



1 czerwca 2021 roku spotkałam się w Radomiu z nowym Prezesem Zarządu Okręgowego ZK RP i BWP w Radomiu – Zbigniewem Gołąbkim. Przybyłam do Radomia jako Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej przy Zarządzie Okręgowym w celu potwierdzenia weryfikacji przez Komisję sprawozdania finansowego za 2020 rok. Zarząd Okręgowy w Radomiu nadzoruje obecnie działalność 21 kół na terenie byłego województwa radomskiego. Sytuacja w Kołach staje się coraz gorsza z uwagi na wysoką umieralność członków zwyczajnych oraz podopiecznych. Wareckie Koło

jest najliczniejsze w Okręgu z uwagi na licznych członków nadzwyczajnych. Po dokonaniu formalności, korzystając ze sprzyjającej pogody i uprzejmości Prezesa Gołąbka odwiedziliśmy na Firleju grób zmarłego 16 stycznia 2021 roku Prezesa Adolfa Czekaja. Oddaliśmy pokłon i zapaliliśmy znicze w imieniu członków związku. W czasie II wojny światowej na tym terenie, dzisiejszego cmentarza na Firleju Niemcy dokonywali masowych egzekucji ludności. Przypuszcza się, że zginęło tu około 15 tys. ludzi. Problem z ustaleniem ilości zamor-

dowanych wynika przede wszystkim z dokładnego niszczenia przez Niemców śladów zbrodni (do swych celów używali także mobilnych pieców krematoryjnych). Egzekucje trwały od kwietnia 1940 r. a ostatnia miała miejsce 14 stycznia 1945 r., tuż przed zajęciem terenów przez Armię Czerwoną. Po zakończeniu działań wojennych utworzono tu cmentarz wojenny a w 1974 r. największą nekropolię Radomia.

Na zakończenie wizyty miałam przyjemność zwiedzić, w bardzo szybkim tempie, prywatne zbiory Pana Prezesa. Można dostać zawrotu głowy od tej ilości zebranych różnego rodzaju pamiątek, zabytkowych akcesoriów z minionych czasów. Wiele z nich z pewnością byłoby cennymi eksponatami w izbach pamięci i muzeach co delikatnie zasugerowałam właścicielowi. Z pewnością, jak tylko sytuacja zdrowotna na to pozwoli zjawimy się w Radomiu większą delegacją ażeby powtórzyć tę bardzo ciekawą podróż historyczną.

20 czerwca 2021 roku w Stromcu odbyły się uroczystości związane z 91 rocznicą urodzin płk Ryszarda Kuklińskiego, w których uczestniczyłam również jako przedstawicielka ZK RP i BWP Koło w Warce.

Delegację wzmacniały Danuta Sadowska - Prezes TMMWarki i członek wspierający naszego Koła oraz Kazimiera Dąbrowska - Klub Gazety Polskiej w Warce i również członek wspierający naszego Koła.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą z oprawą muzyczną Zespołu Solistów Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP. Po Mszy złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze pamięci pod Dębem Wolności i tablicą pamiątkową Ryszarda Kuklińskiego. na wzgrzu kościelnym.

Grażyna Kijuc
Prezes Wareckiego Koła ZK RP i BWP



2021. ROK PRYMASA KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Patriotyczne i religijne wychowanie narodu
"Zrozumieć Niepodległą"
Robert Grudziń ogólnopolski projekt autorski
Bohaterskie historie które miały wpływ na losy Polski i świata
Miłość łączy ofiary i wierności, wierności dla jednego Boga i jednej, jedynej ojczyzny - Polski - Gen. Ryszard Kukliński

Bohaterowi świata, honorowemu obywatelowi Stromca
91. urodziny Generała Ryszarda Kuklińskiego
/ w rodzinnych stronach bohatera /
Stromiec, 20 Czerwca 2021 r., niedziela, godz. 12.00
Kościół pw. św. Jana Chrzciciela/miejsce chrztu Stanisława Kuklińskiego, ojca bohatera

Koncert "Kamień z Pól Ojców Naszych"
Uroczysta msza święta i koncert
w intencji bohatera i jego rodziny

Oprawa artystyczna: Zespół Solistów Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP
Patronat honorowy:
Wojciech Skurkiewicz Wiceminister Obrony Narodowej
Sylwester Korgul Starosta Białobrzegi
Krzysztof Stykowski Wójt Gminy Stromiec
kpt. Leon Barszcz Św. Zw. Żołnierz Armii Krajowej, przyjaciel Gen. Ryszarda Kuklińskiego

Z listu do Roberta Grudzińskiego: „...życzyć Panu kolejnych sukcesów artystycznych a także bycia by Piastów projekt „Zrozumieć Niepodległą” u jednych naszych Radaków umocnił świadomość historyczną a u tych, którzy jej nie mają, rozbudził uczucia patriotyczne” – napisal Jarosław Koczowski Prezes PPS 23.09.2018

Partnerzy wydarzenia: Ministerstwo Obrony Narodowej, Starostwo Powiatowe w Białobrzegach, Irbis Famija Generała Ryszarda Kuklińskiego, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, Wójt Gminy Stromiec, NSZZ Solidarność Ziemia Radomska, Stowarzyszenie "Pamięć i Przyszłość" w Kozienicach, Związek Płuczków RP Oddział Radom, Zakład Doskonalenia Zawodowego w Radomiu, Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela w Stromcu, Fundacja im. Mikołaja z Radomia, OSP Stromiec, Nadleśnictwo Cieliszyn, Zakład Kamieniołomu "Kamień" Radom Socjapan Kowalski i syn Mariusz, Bolena i Wojciech Prus-Wisłoczyński Towarzystwo Miłośników Góry Kalwarii i Czerna oraz Muzeum Regionalne, Towarzystwo Miłośników Miasta Warki, Stowarzyszenie Radomski Czerwiec 76, Solidarność Rolników Indywidualnych.

BIURO ORGANIZACYJNE: OGÓLNOPOLSKI PROJEKT EDUKACYJNO – KULTURALNY
Dzielnictwo Chrześcijaństwa i Pamięci - Spółkarnia z Historią i Sotuką
"Zrozumieć Niepodległą" Robert Grudziń honorowy obywatel Stromca
www.grudzin.pl e-mail: robert@grudzin.pl t. 601 306483
XXXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko-Warszawa 2021



ŻEBY "ZROZUMIEĆ NIEPODLEGŁĄ" POTRZEBNA PAMIĘĆ

17 czerwca 2021 roku uczestniczyliśmy jako delegacja wspólna w obchodach upamiętniających, w 72 rocznicę urodzin śp. Prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego.

O godz. 17.30 w Radomiu odbyła się uroczystość złożenie kwiatów pod pomnikiem śp. Pary Prezydenckiej Marii i Lecha Kaczyńskich. Kwiaty złożyli, między innymi Wicewojewoda Mazowiecki Artur Standowicz w imieniu Prezesa Rady Ministrów i Wojewody Mazowieckiego, Poseł Ziemi Radomskiej – Dariusz Bąk, przedstawiciele Lasów Państwowych i wielu instytucji i organizacji społecznych.

Delegację z Warki tworzyły przedstawicielki Towarzystwa Miłośników Miasta Warki, Związku Kombatantów RP i BWP Koło w Warce oraz Klubu Gazety Polskiej w Warce: Grażyna Kijuc, Danuta Sadowska oraz Bożena Michalak - wieloletnia działaczka NSZZ „Solidarność”.

O godz. 18.00 w Kościele pw. św. Jana Chrzciciela odprawiona została uroczysta Msza Święta z żołnierską oprawą a po niej koncert pieśni patriotycznych i żołnierskich w wykonaniu Solistów, Chóru Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

Wysłuchaliśmy m.in. Modlitwy obozowej, Karpackiej brygady, Szwoleżerów, i ulubionej i śpiewanej przez wszystkich pieśni "Barka"

Uroczystości odbyły się w ramach ogólnopolskiego projektu Roberta Grudnia pt. "Zrozumieć Niepodległą".

G. Kijuc





50 lat posługi kapłańskiej księdza Grzegorza Krysztofika

6 czerwiec 2021 - Kościół Matki Bożej Szkaplerznej w Warce



To było niezwykle wydarzenie w wareskim kościele. Tak niezwykle, że nie można potraktować tego czasu, tych kilku godzin, które minęły bardzo szybko, kilkoma tylko zdaniami. Podczas świętowania Jubileuszu, po rocznicowej Mszy koncelebrowanej nastąpiło ciągnące się w długiej kolejce, bardzo długiej kolejce składanie życzeń, podziękowań i uścisków. W tym czasie miała też premierę książka wydana na okoliczność jubileuszu pod bardzo trafnym tytułem „Spotkania w drodze.” Książka rozdawana była wszystkim chętnym uczestnikom wydarzenia i nie wiadomo kiedy 200 egzemplarzy rozeszło się jak przysłowiowe „ciepłe bułeczki”. Towarzystwo Miłośników Miasta Warki włączyło się w wydanie książki poprzez zbiórkę funduszy. Cieszymy się, że mogliśmy w ten sposób przyczynić się do uświetnienia uroczystości. Jubileusz księdza seniora Grzegorza Krysztofika zasługuje na miano historycznego, dlatego też postanowiliśmy wrócić do opisu i podsumowania uroczystości z pewnego dystansu, w jednym z kolejnych numerów Nowego Echa Warki.

Wszak jubileuszowy rok wciąż trwa !

zespół redakcyjny
Foto: Waldemar Tereskiewicz





XVI ZJAZD KLUBÓW GAZETY POLSKIEJ w SULEJOWIE k. PIOTRKOWA TRYBUNALSKIEGO

W dniach 9-11-VII.2021r odbył się XVI Zjazd Klubów Gazety Polskiej w Sulejowie nad Pilicą.

Z KGP w Warce uczestniczyły w nim z uwagi na ograniczenia ilościowe, cztery osoby: Grażyna Kijuc,

Kazimiera Dąbrowska, Danuta Sadowska, Bożena Michalak.

Na początku Zjazdu odczytano list od Prezesa Jarosława Kaczyńskiego skierowany do uczestników Zjazdu. Podziękował nam za przybycie i pracę na rzecz Ojczyzny, dbanie o naszą suwerenność i godność.

List do KGP przysłał Pan Prezydent Andrzej Duda, w którym dziękował za wszystko co uczyniliśmy do tej pory na rzecz pomysłowości naszej Ojczyzny, za wsparcie którym obdarzyliśmy pana Prezydenta. Szczególnie dziękował za wsparcie w trudnych chwilach po tragedii smoleńskiej.

Jako pierwszy z zaproszonych gości głos zabrał Marszałek Senior Senatu RP Antoni Macierewicz, który powiedział, że mamy szansę zbudować potęgę narodu polskiego. Musimy obronić prawdę o Smoleńsku i rzetelnie przedstawiać politykę międzynarodową prowadzoną przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.



Spotkania między panelami

Przemysław Czarnek, Minister Edukacji i Nauki mówił o konieczności dobrego i rzetelnego kształcenia dzieci i młodzieży. Odnosząc się do obecnych „modnych trendów” powiedział, że nauka jest poszukiwaniem prawdy. Jeśli ktoś hołduje głupocie, naukowcem nie jest.

Minister Marek Suski zabierając głos, jak zwykle w sposób dowcipny skomentował bieżące wydarzenia w kraju w tym działania opozycji. Nie brakowało również odniesień



Julia Przyłębska „nie traktuję tego spotkania

do ustawy, o której ostatnio coraz głośniejszypowiada się polska opozycja.

Grupa posłów PiS - na czele z Markiem Suskim - wniosła do Sejmu projekt zmiany ustawy o radiofonii i telewizji. „To ustawa, która ma nas chronić przeciw wejściu do Polski obcych mediów.”

Drugi dzień spotkania rozpoczęto od panelu gospodarczego.

Wizję rozwoju Polski przedstawili: Robert Perkowski - vice Prezes PGNiGE SA oraz Artur Warzocha Prezes Tauron- Nowe Technologie a także Paweł Śliwa

Viceprezes Zarządu do spraw Innowacji PGE. W czasie Zjazdu KGP odbył się panel dyskusyjny „Polityka prorodzinna Polski oraz Węgier”, w którym uczestniczyła Pani Ambasador Węgier Orsolya Zsuzsanna Kovács oraz polska minister Pracy i Polityki Socjalnej Pani Marlena Magdalena Małąg.

Pani Ambasador powiedziała m.in., że Polacy i Węgrzy nigdy ze sobą nie walczyli, zawsze sobie wzajemnie pomagali.

Odbyła się ceremonia wręczenia Tomaszowi Sakiewiczowi i Ryszardowi Kapuścińskiemu odznaczeń - Krzyżów Kawalerskich Orderu Węgierskiego Zasługi - przyznanego im przez prezydenta Węgier Jánoša Ádera „Za pogłębianie polsko-węgierskich relacji

„Specjalnym gościem Zjazdu była Prezes Trybunału Konstytucyjnego

jako politycznego, po jakiejś stronie, ja traktuję to jako spotkanie dla Polski, za Polską”.

Kolejny gość specjalny, Premier Mateusz Morawiecki, przyjęty gorącymi brawami powiedział podczas swojego, krótkiego wystąpienia: „nie chce ciągle gonić



zachodu, ja chcę go przegonić”. Minister Zdrowia Andrzej Niedzielski podczas gorącej dyskusji i różnicy zdań stwierdził, że przed nami jest kluczowa batalia.

Zaszczepienie się jest dzisiaj aktem patriotyzmu. Inaczej nie obronimy zdrowia ludzkie-go i gospodarski.

Wieczorem był wspólnygrill, dyskusje i śpiewy pieśni patriotycznych oraz koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Pawła Piekarczyka i Bartka Kurowskiego.

Trzeciego dnia gośćmi Zjazdu byli historycy – prof. Sławomir Cenckiewicz i dr Karol Nawrocki- dyrektor Muzeum II WŚ, który jest kandydatem na Prezesa IPN. Prof. Cenckiewicz jest członkiem kolegium IPN.

Powiedzieli, że „historia jest polem bitwy”, które jest dzisiaj równie ważne w kontekście geopolitycznym jak bitwa ekonomiczna i walka o bezpieczeństwo narodu.

Na koniec przedstawiono działalność poszczególnych klubów.

Zjazd zakończył się uroczystą Mszą Świętą za ofiary Rzezi Wołyńskiej oraz za ofiary katastrofy smoleńskiej.

Zjazd uświetniono był przez lokalne Koło Gospodyń Wiejskich oraz występ zespołu ludowego „Piliczanie”.

I jeszcze tradycyjnie wspólne zdjęcie na 1 stronie Gazety Polskiej. Do zobaczenia w lepszych czasach!.

K. Dąbrowska Foto: GP i własne



Za nami XVI Zjazd Klubów „Gazety Polskiej”. Krzyże Kawalerskie Węgierskiego Orderu Zasługi odebrali redaktor naczelny „GP” i „Codziennej” Tomasz Sakiewicz oraz szef klubów „GP” Ryszard Kapuściński.

1. maja 2021. roku w wieku 62 lat zmarła nasza koleżanka

Wiesia Gaca

Jej śmierć nas wielce zasmuciła i zaskoczyła.

Bez Wiesi nasze grono będzie o wiele smutniejsze.

Ona zawsze tak pięknie i głośno się śmiała. Była radosna nawet kiedy nie było Jej do śmiechu.

Zapamiętamy Cię Wiesiu jako bardzo uczynną, uczciwą, prostolinijną i pogodną dziewczynę o blond włosach.

Wierzmy, że jeszcze kiedyś się spotkamy. Do zobaczenia tam, gdzie nie ma już żadnych wirusów.

Mężowi Wiesi i pozostałej rodzinie składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci żony, mamy, babci Wiesi..

KGP w Warce



W WIELKIM SKRÓCIE

2 czerwca 2021 roku w Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego odbyły się obchody Dnia Samorządowca połączone z podsumowaniem połowy kadencji samorządu Powiatu Grójeckiego. Obchody miały charakter oficjalny i rozrywkowy. W części oficjalnej Starosta Grójecki Krzysztof Ambroziak dokonał podsumowania 2,5 roku urzędowania obecnych władz a następnie, wspólnie z Przewodniczącym Rady Powiatu, wręczył wszystkim obecnym radnym powiatowym, pracownikom Starostwa oraz dyrektorom jednostek podległych Starostwu – pisemne podziękowania „za działalność w samorządzie i pracę na rzecz społeczności lokalnej” oraz okolicznościowe suveniry. Po części oficjalnej, na tyłach winiarskiego Pałacu odbył się kameralny koncert muzyki filmowej w wykonaniu kwintetu smyczkowego „I Solisti di Varsavia” a po nim poczęstunek również przy muzyce, choć już nieco innej. W to letnie, ciepłe popołudnie i wieczór: deszcz nie padał, komary nie gryzły, park zapraszał śpiewem ptaków do delektowania się przyrodą i życiem.

500 lat temu 13 lipca 1521 roku zabrzmiał po raz pierwszy Dzwon Zygmunt, nazywany Dzwonem Zygmunta. Znajduje się na Wieży Zygmuntońskiej w północnej części katedry wawelskiej w Krakowie. Ufundowany przez Zygmunta I Starego, nazwany jego imieniem

Dzwon wykonał w krakowskiej ludwisarni ludwisarz Hans Beham z Norymbergi w 1520 roku. Na płaszczu dzwonu widoczne są postacie świętych: Zygmunta i Stanisława. Znajdują się tam także herby Polski i Litwy. Na wieży umieszczono go 9 lipca 1521 roku. Prawdopodobnie serce Dzwonu Zygmunta wykonano z armat zdobytych pod Orszą. W XIX wieku serce dzwonu trzykrotnie pękało, ale było bezzwłocznie naprawiane.

W Wigilię 2000 r. stwierdzono kolejne pęknięcie. Uszkodzone serce zastąpiono

nowo odlanym, a dotychczasowe oglądać można przy wejściu na Wieżę Zygmuntońską. Obecne serce dzwonu waży 365 kg i jest o 42 kg cięższe od starego.

Dzwon Zygmunta był największym polskim dzwonem do roku 1999, kiedy to przewyższył go masą i rozmiarem licheński-Maryja Bogurodzica. Zygmunt bije w najważniejsze święta i uroczystości kościelne i narodowe. Rocznie takich okazji jest około 30.

Prócz tego dzwon bije w chwilach ważnych dla Krakowa i Polski. /więcej na: https://pl.wikipedia.org/wiki/Dzwon_Zygmunt/

11 czerwca 2021 roku w Krakowie ks. abp Stanisław Gądecki, wraz z całym episkopatem, dokonał ponownego aktu poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

27 lipca 1920 roku, kiedy rodziła się polska państwowość, księża biskupi na Jasnej Górze dokonali poświęcenia Ojczyzny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Akt ponowiono rok później w Krakowie, w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa, która powstała jako wotum narodu polskiego za odzyskaną niepodległość.

Do aktu doszło 3 czerwca 1921 roku.

W tym roku mija dokładnie 100 lat od tego wydarzenia.

„W 2021 roku, kiedy następuje 100. rocznica od poświęcenia, chcieliśmy, aby jubileusz uczcić nie tylko powtórzeniem aktu, ale nawiązać do wielkiej pracy formacyjnej, ażeby cały naród na nowo zwrócił się do Najświętszego Serca Pana Jezusa – powiedział prowincjał Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, o. Jarosław Paszyński.”

Za: <https://www.radiomaryja.pl>

W bieżącym roku obchodzimy 80 Rocznicę Męczeńskiej Śmierci Rajmunda Kolbe - wielkiego człowieka - św. Maksymiliana Maria Kolbe- Rycerza Niepokalanej.

Ojciec Maksymilian Maria Kolbe poniósł śmierć 14 sierpnia 1941 roku w Auschwitz, niemieckim obozie zagłady. Oddał życie



za człowieka przeznaczony do śmierci głodowej.

Niewiele osób wie, że:

„Ojciec Kolbe wniósł w Paprotni pod Warszawą coś więcej niż tylko klasztor. Niepokalanów stał się samowystarczalnym miasteczkiem z własną elektrownią zasilającą drukarnię i radiostację, piekarnię, warsztatami naprawczymi oraz strażą pożarną. Do dziś w Niepokalanowie istnieje jedyna w swoim rodzaju Ochotnicza Straż Pożarna złożona z samych zakonników a jeszcze niedawno, bo do połowy lat 90. Strażacy-franciszkanie wyjeżdżali do akcji w habitach! W chwili wybuchu II wojny światowej Niepokalanów zajmował obszar 25 ha i ponad 20 budynków, w których mieszkało ok. 750 zakonników- był to wówczas największy klasztor męski na świecie!”

/na podst. Św. Maksymilian Maria Kolbe- dla Niepokalanej zdobyć świat!/
wybrała: G.Kijuc

15 lipca 2021 roku otwarto w Warce dla ruchu drogowego wiadukt przy ul. Bielańskiej / ul. Lotników.

Zastąpił on dotychczasowy przejazd kolejowo-drogowy.

Kierowcy mają możliwość płynnego ruchu w kierunku Radomia i nie muszą już czekać przed

zamkniętymi rogatkami podczas przejazdu pociągu. Wiadukt ma szerokość ponad 13 metrów. Znajduje się na nim również ścieżka pieszo-rowerowa. Długość drogi na wiadukcie to ok. 200 metrów. Przy wiadukcie powstanie nowy przystanek kolejowy Warka Miasto, zapewniający mieszkańcom bliższy dostęp do kolei.

Wkrótce ma powstać jeszcze jedna dodatkowa bezkolizyjna droga. Wiadukt drogowy zastąpi przejazd kolejowo-drogowy na ul. Grójeckiej. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. oczekują na pozyskanie niezbędnych decyzji administracyjnych. /źródło:PKP/

wybrała: G.Kijuc

Statystyka szczepień w naszej Gminie.

I dawkę szczepionki przyjęło już 8931 osób co stanowi 46% mieszkańców.

II dawkę zaszczepiono 8251 osób - w tym jest 78% osób po 60-tce.

Te wyniki dają nam 440 miejsc w kraju na 2477 gmin.

/info: Komisja Zdrowia/

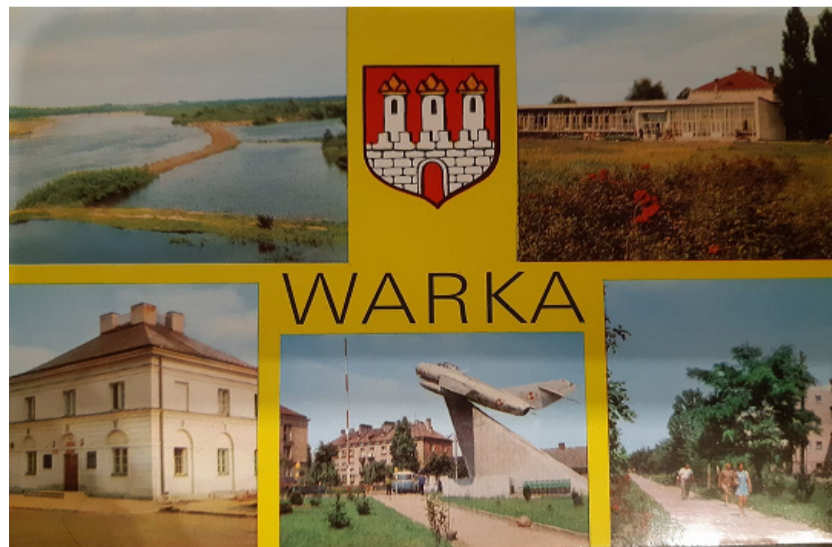
*Składam serdeczne podziękowania
chórzystom Wareckiego Chóru
przy Parafii Św. Mikołaja Biskupa
za wspaniałe uświetnienie Mszy pogrzebowej mojej*

Mamy Sabiny Staniszewskiej

która odprawiona była w dniu 7 czerwca 2021 roku

w Kościele MB Szkaplerznej.

Grażyna Kijuc z Rodziną



Z cyklu: Z szuflady babci Sabiny.

Warto wiedzieć, że, napary z lipy to doskonałe remedium na infekcje górnych dróg oddechowych. Również tych, którym towarzyszy ból gardła, katar i uporczywy kaszel.

Lipa stoi na straży prawidłowego przebiegu procesów metabolicznych. I jest orędowniczką sprawnego działania systemu nerwowego.

W kwiatach lipy jest prawdziwe bogactwo witamin, głównie stojącej na straży odporności - witaminy C i odpowiedzialnej za optymalną pracę mózgu witaminy PP. Znajdziemy w niej również szereg minerałów, fitosteroli, flawonoidów, śluzów, garbników i kwasów organicznych. Dzięki licznym składnikom odżywczym lipa ma wiele właściwości zdrowotnych.

Lipa oczyszcza i usprawnia metabolizm, działa rozkurczowo i pobudza wydzielanie soków trawiennych.

Jest pomocna w uporaniu się

z kłopotliwą treścią pokarmową. Roślina działa moczopędnie.

Sprzyja usuwaniu zbędnych produktów przemiany materii zarówno po-przez nerki, jak i za pośrednictwem jelit.



Lipa pomaga w stanach nadpobudliwości nerwowej. Ziela lipy warto użyć dla wyciszenia zszarganych nerwów.

Lipa pomaga w stanach nadpobudliwości nerwowej, przy przewlekłym stresie i kłopotach z zasypianiem.

Dobrze działa wieczorna relaksująca kąpiel z dodatkiem lipowego suszu lub naparu z jej ziela, wycisza galopujący umysł i poprawia jakość snu.

Największym atutem lipy jest jej

zdolność do łagodzenia objawów infekcji górnych dróg oddechowych. Również tych, którym towarzyszy ból gardła, katar i uporczywy kaszel.

Roślina wspiera system immunologiczny do walki z drobnoustrojami chorobotwórczymi i nie odpuszcza rutynowemu najeźdźcy, czyli wszędobylskim wolnym rodnikom.

Chroni też przed alergenami, które osłabiają moce obronne organizmu.

Uznanie należy się również zawartym w ziele lipy substancjom śluzowym. To one łagodzą męczące salwy kaszlu i pomagają uporać się z uporczywym kaszlem nocnym.

Pomoże zrehabilitować układ oddechowy i nerwowy.

Lipa skróci czas trwania infekcji i przyspieszy powrót do pełni sił.

Czytaj więcej na: https://www.styl.pl/zdrowie/news-lecznicze-wlasciwosci-lipy,nId,5360189#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome

wybrała: Grażyna Kijuc

Nowe Echo Warki - Miesięcznik Społeczno - Kulturalny

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Miasta Warki im. Kazimierza Pułaskiego

Redaktor naczelny: Danuta Sadowska, Z-ca Redaktora naczelnego: Grażyna Kijuc, Sekretarz: Piotr Bieńkowski

Zespół redakcyjny: Waldemar Tereskiewicz, Malwina Krajewska

strona: www.noweechowarki.pl; e-mail: nowe@echowarki.pl; konto: Bank Spółdzielczy w Warce nr: 84915400052001000195230001

TMMWarki dyżuruje w biurze, w budynku CeSiRu /wejście na prawo od strony basenu/ w każdą drugą sobotę miesiąca w godzinach od 9.00 do 11.00.